

MAREK RUSZKOWSKI

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Instytut Filologii Polskiej

Eufonia a frekwencja wariantywnych form fleksyjnych

Słowa kluczowe: eufonia; fleksja; frekwencja

Keywords: euphony; inflexion; frequency

Termin *eufonia* (z greckiego *euphōnia*, co bywa tłumaczone jako ‘ładne brzmienie’, ‘przyjemny dźwięk’ lub ‘dobry/donośny głos’) używany jest w kilku znaczeniach:

1. a) ‘unikanie połączeń fonetycznych głosek odczuwanych jako trudne, przez wstawianie w nie nowych głosek ułatwiających wymowę, np. *Hendryk* zamiast *Henryk*’; b) ‘harmonijne, przyjemne brzmienie głosek w wyrazie’; c) ‘łączenie w zdaniu wyrazów, które się rymują, np. *Nie było trzeba kupować tego **chleba***’;

2. a) ‘harmonijny dobór dźwięków w wierszu lub prozie, dający pewien efekt artystyczny’; b) ‘dział poetyki zawierający teoretyczną wiedzę o harmonijnym doborze głosek’ (Dubisz (red.) 2003, t. 1: 860), zwany czasem eufonologią. W muzyce eufonia to zgodność tonów (Doroszewski (red.) 1960, t. 2: 769).

Eufonią w znaczeniu drugim (a i b) zajmują się badacze stylu artystycznego, których zadaniem jest scharakteryzowanie stylistycznej organizacji warstwy brzmieniowej tekstu.

Trudno zgodzić się bez komentarza z definicją 1c, ponieważ rym w wypowiedzi nieartystycznej jest eufoniczny tylko wtedy, kiedy jest zabiegiem celowym, prowadzącym do określonych efektów (np. ludycznych, komicznych). Jeśli jest niezamierzony, przypadkowy stanowi wykroczenie przeciwko eufonii, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Dyskusyjny jest również przykład *Hendryk* (definicja 1a), w którym wstawienie spółgłoski /d/ ma rzekomo ułatwiać wymowę. Wydaje się, że jest odwrotnie, otrzymujemy bowiem zbieg trzech spółgłosek (*ndr – Hendryk*) zamiast dwóch (*nr – Hendryk*), które są prostsze do wymówienia.

Pojęcie eufonii odnosi się przede wszystkim do języka mówionego, jednak w pewnym ograniczonym stopniu dotyczy również tekstów pisanych. Dzieje się tak wówczas, kiedy są one czytane. Niektóre z nich, np. utwory sceniczne, z założenia są przeznaczone do realizacji ustnej.

Kryteria oceny eufonicznych walorów mowy są dość płynne. Jednak w tworzeniu tekstów mówionych i pisanych należałoby unikać: 1. rymów wewnątrz zdania, 2. zestawiania obok siebie wyrazów, z których drugi rozpoczyna się sylabą brzmiącą tak samo jak ostatnia sylaba wyrazu poprzedzającego, 3. użycia w tym samym zdaniu wyrazów pokrewnych lub brzmiących podobnie, 4. umieszczania obok siebie form zawierających w podobnych pozycjach te same głoski lub identyczne ich połączenia, 5. połączeń fonetycznych odczuwanych jako trudne do wymówienia lub niemile brzmiące (Ruszkowski 2013).

Przedmiotem rozważań w tym artykule jest eufonia w rozumieniu pierwszym (a i b), tzn. interpretowana jako przyjemne brzmienie wypowiedzi, zharmonizowanie strony dźwiękowej wyrazów. Wykroczeniem przeciwko eufonii jest więc stosowanie połączeń fonetycznych odczuwanych jako trudne, niemile brzmiące, kakofoniczne. Obserwacji zostaną poddane wybrane pary wariantywnych form fleksyjnych, które są zgodne z normą językową zaświadczoną w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* (Markowski (red.) 2010; dalej skrót WSPP). W parach tych jedną z postaci fleksyjnych można uznać – z różnych względów, o których będzie mowa – za mniej eufoniczną. Podstawą zestawień ilościowych jest *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (NKJP), który zawiera ponad półtora miliarda słów.

Unikanie połączeń fonetycznych odczuwanych jako trudne do wymówienia lub niemile brzmiące jest możliwe, jeśli dysponujemy formami wariantywnymi lub synonimicznymi. Tego typu względy mogą decydować o wyborze postaci fleksyjnych wyrazów.

Przyjrzyjmy się formom wariantywnym mianownika liczby mnogiej niektórych rzeczowników osobowych rodzaju męskiego. Rzeczownik *magister* przybiera dwie postaci: *magistrowie* lub *magistrzy* (analogicznie do: *biologowie* – *biolodzy*, *profesorowie* – *profesorzy*, *psychologowie* – *psycholodzy*).

- (1) *magistrzy* – 101 (32,0%)
magistrowie – 215 (68,0%)
Razem – 316 (100%)

Jednak formę *magistrzy*, mimo że często przez słowniki ortoepiczne i ogólne jest wymieniana na pierwszym miejscu (np. Bańko (red.) 2000; Dubisz (red.) 2003; Markowski (red.) 2010), można z eufonicznego punktu widzenia uznać za gorszą, ponieważ zbieg spółgłosek /stš/ razi swoim brzmieniem i jest trudny do wymówienia (dwie spółgłoski szczelinowe przedzielone zwartą; dwie pierwsze przedniojęzykowo-zębowe, ostatnia przedniojęzykowo-dziąsłowa, wszystkie twarde i bezdźwięczne). Być może dlatego niektóre wydawnictwa normatywne podają tylko postać *magistrowie* (np. Miodek 2005: 255), chociaż jest o jedną sylabę dłuższa.

- (2) *pedagodzy* – 5742 (98,7%)
pedagogowie – 73 (1,3%)
Razem – 5817 (100%)

W tej parze fleksyjnej zdecydowanie dominuje forma krótsza (czterosylabowa), można jednak sądzić, że to nie długość zadecydowała o bardzo dużej przewadze frekwencyjnej, tylko względy eufoniczne. Forma *pedagogowie* zawiera podwojoną sylabę /go/, co zaburza harmonię brzmieniową. Prowadzi to często do haplogologii, czyli redukcji jednej z dwu identycznych sylab, które występują obok siebie. Tak stało się z łacińskim rzeczownikiem *nutritrix* ‘żywicielka’, serbsko-chorwackim *ikononos* ‘deska, na której narysowana jest ikona’ czy polskim przymiotnikiem *tragikomiczny*, które zostały

zredukowane do form *nutrix*, *ikonos* i *tragikomiczny* (Gołąb i in. 1968: 226; Polański 1993: 206).

- (3) *inżynierzy* – 76 (1,9%)
inżynierowie – 3889 (98,1%)
 Razem – 3965 (100%)

Postać *inżynierzy*, chociaż jest o jedną sylabę krótsza, ma tylko dwuprocentową frekwencję. Dzieje się tak zapewne dlatego, że spółgłoska /ż/ została w tym rzeczowniku powtórzona, co może powodować efekt kakofonii.

Wymowę ułatwia natomiast wstawienie samogłoski między spółgłoski, np. /e/ epentetycznego nieuzasadnionego historycznie wokalizacją jerów: *giezło* zamiast pierwotnego *gzło* czy gwarowe *ździebło* zamiast ogólnopolskiego *źdźbło* (Gołąb i in. 1968: 164–165). Można więc przypuszczać, że formy dopełniacza liczby mnogiej niektórych rzeczowników żeńskich z końcówką *-a* po spółgłosce /w/, wymawianej jako /f/, lub rzadziej po innej spółgłosce (*bitwa*, *brzytwa*, *dratwa*, *drzazga*, *łyżwa*, *różga*, *tratwa*), typu *bitew*, będą częstsze niż *bitw*. Badania ilościowe nie zawsze potwierdzają tę hipotezę.

- (4) *bitw* – 91 (2,2%)
bitew – 4068 (97,8%)
 Razem – 4159 (100%)

- (5) *brzytw* – 6 (6,4%)
brzytew – 88 (93,6%)
 Razem – 94 (100%)

- (6) *dratw* – 1 (14,3%)
dratew – 6 (85,7%)
 Razem – 7 (100%)

- (7) *drzazg* – 137 (98,6%)
drzazeg – 2 (1,4%)
 Razem – 139 (100%)

- (8) *łyżw* – 0 (0,0%)
łyżew – 681 (100%)
 Razem – 681 (100%)
- (9) *różg* – 86 (50,9%)
różeg – 83 (49,1%)
 Razem – 169 (100%)
- (10) *tratw* – 158 (78,6%)
tratew – 43 (21,4%)
 Razem – 201 (100%)

Wszystkie przytoczone warianty są bezkońcówkowe, różnią się tylko tematami, a co za tym idzie długością (formy z */e/* są o jedną sylabę dłuższe). Na siedem przykładów tylko w czterech dominują postaci z */e/* w temacie fleksyjnym. W trzech postaciach krótsze: *drzazg* (98,6%), *tratw* (78,6%) i *różg* (50,9%) mają większą frekwencję niż *drzazeg*, *tratew*, *różeg*. Formy *bitw*, *drzazeg*, *łyżw*, *różeg* WSPP traktuje jako rzadkie, co na ogół znajduje potwierdzenie ilościowe, gdyż trzy pierwsze nie mają frekwencji większej niż 2,2%. Jednak postaci *różg* – *różeg* mają prawie identyczny udział, trudno więc tę drugą formę traktować jako rzadką. Natomiast warianty: *brzytw* a. *brzytew*, *dratw* a. *dratew*, *tratw* a. *tratew* słownik uważa za równorzędne, co nie znajduje potwierdzenia w materiale, gdyż formy *brzytw* i *dratw* mają bardzo małą frekwencję (odpowiednio – 6,4% i 14,3%), czyli należałoby uznać je za rzadkie. Być może tak samo trzeba potraktować postać *tratew*, która jest czterokrotnie rzadsza niż *tratw*.

Na tę frekwencję duży wpływ mogą mieć względy eufoniczne. Połączenia */żw/* (*łyżw*) oraz */tw/* (*bitw*, *brzytw*, *dratw*) brzmią niezręcznie, co wiąże się z małą opozycyjnością cech fonologicznych – */ż/* i */w/* to spółgłoski szczelinowe, dźwięczne, twarde, ustne; */t/* i */f/* (w wymowie literze */w/* odpowiada */f/*) to spółgłoski bezdźwięczne, twarde, ustne, zębowe (przedniojęzykowo-zębowe */t/* i wargowo-zębowe */f/*). Tak więc użytkownicy języka mają opory przed posługiwaniem się tymi formami. Hipotezę tę podważa forma *tratw*, która jest zdecydowanie częstsza niż *tratew*. WSPP formę *warstew* uważa za niepoprawną, co znajduje potwierdzenie w NKJP, w którym ta postać nie została zarejestrowana, podczas gdy forma *warstw* wystąpiła

aż 8590 razy. Słownik nie notuje postaci *torb*, mimo że w NKJP pojawiła się 38 razy (2,8%), dominuje jednak zdecydowanie dopełniacz *toreb* – 1608 wystąpień (97,7%). Jednak w pracy *Kultura języka polskiego*, opublikowanej prawie 40 lat wcześniej, formy *warstw* – *warstew*, *torb* – *toreb* traktowane są jako całkowicie równorzędne (Buttler i in. 1973: 219).

Przyjrzyjmy się wariantywnym formom rozkaźnika drugiej osoby liczby pojedynczej:

(11) *spójrz* – 6297 (94,0%)
spojrzyj – 403 (6,0%)
 Razem – 6700 (100%)

(12) *napelń* – 13 (7,9%)
napelnij – 151 (92,1%)
 Razem – 164 (100%)

(13) *oznajm* – 3 (6,4%)
oznajmij – 44 (93,6%)
 Razem – 47 (100%)

(14) *pastw się* – 4 (80%)
pastwij się – 1 (20%)
 Razem – 5 (100%)

Można sądzić, że między wariantami *spójrz* i *spojrzyj* nie ma istotnych różnic eufonicznych, więc forma krótsza zdecydowanie dominuje. W parach (12) i (14) postaci rozkaźnika, zawierające fonologicznie mało opozycyjne i trudne do wymówienia połączenia /*hń*/, /*jm*/ w wygłosie, mają niską frekwencję: *napelń* (ok. 8%), *oznajm* (ok. 6%). Za mniej eufoniczną należy uznać postać *pastw się* ze względu na triadę spółgłoskową /*stf*/, ale ma ona większą frekwencję niż *pastwij się*. Jednak mała liczba wystąpień obu wariantów (w sumie 5) sprawia, że trudno z tych proporcji ilościowych wyciągać wnioski.

WSPP uważa za równorzędne formy *spójrz* a. *spojrzyj* (czego materiał nie potwierdza), *pastw się* a. *pastwij się*, postać *oznajm* traktuje jako rzadką, rozkaźnika *napelń* nie rejestruje. W NKJP nie występują formy *drażń*, *po-*

tęskń, *wyjrz*. WSPP pierwszą z nich uważa za rzadką, dwóch następnych nie rejestruje. W *Korpusie* występują tylko postacie *drażnij* (82 wystąpienia), *potęsknij* (10), *wyjrzyj* (108). Rozkaźnik *napelń* pojawia się na ogół w cytatach dawniejszych.

Jak widać, eufonia odgrywa dużą rolę przy wyborze fleksyjnych form wariantywnych, choć nie zawsze jest czynnikiem decydującym. Jedno z praw George'a K. Zipfa (1949) mówi, że długość wyrazu (mierzona w fonemach i sylabach) maleje tym bardziej, im wyraz ten ma większą frekwencję w odpowiednio dużym korpusie tekstów. Oznacza to, że wyrazy najkrótsze występują w tekstach najczęściej, a wyrazy najdłuższe – najrzadziej. Co prawda, na ogólną liczbę 22462 form wariantywnych wyrazy przynajmniej o jedną sylabę krótsze (12715, czyli 56,6%) mają przewagę nad dłuższymi (9747 – 43,4%), jednak warianty o mniejszej liczbie sylab mają większą frekwencję tylko w 6 parach, a warianty dłuższe – w 8. Można przypuszczać, że względu eufoniczne okazały się istotniejsze niż długość wyrazów. Na pozór wydaje się, że jest to niezgodne z dążeniem do ekonomii wypowiedzi, lecz ekonomia przejawia się nie tylko w używaniu form krótszych. Jadwiga Sambor (1972: 59–60), opierając się na ustaleniach G. K. Zipfa, zauważa:

„U podstaw wszelkiej ludzkiej działalności, a więc także działalności językowej, leży zasada ekonomii wysiłku, zgodnie z którą człowiek działa tak, by osiągnąć maksimum korzyści przy minimum wysiłku. Prawo ekonomii wysiłku w językowym zachowaniu się ludzi uwzględnia zarówno mówiących, jak i słuchających: dla mówiącego optymalna sytuacja zachodzi, gdy może on poprzestać na minimum wysiłku (czyli znaki językowe winny być jak najprostsze), dla słuchającego – gdy tekst jest maksymalnie wyrazisty (zatem znaki językowe muszą się dostatecznie różnić między sobą)”.

Często prawo ekonomii wysiłku oparte na walorach eufonicznych (używanie form łatwiejszych do wymówienia) działa silniej niż dążenie do ekonomii oparte na posługiwaniu się formami krótszymi. Wówczas wybór nie dotyczy opozycji: postać dłuższa – postać krótsza, lecz opozycji: postać mniej eufoniczna – postać bardziej eufoniczna (mimo pewnego subiektywizmu takiego sformułowania). Spośród wszystkich przeanalizowanych postaci fleksyjnych (14 par form wariantywnych, czyli 28 wyrazów) aż 15416 (68,6%) to wyrazy, które można uznać za łatwiejsze i przyjemniejsze w brzmieniu niż ich dublety fleksyjne (7046, co daje 31,4%).

Badane wariantywne formy fleksyjne są zgodne z normą językową, toteż czynnik ortoepiczny nie powinien mieć wpływu na wybór jednej z nich. Nie zawsze również można zaobserwować frekwencyjną przewagę postaci krótszej. Zachodzi więc uzasadnione przypuszczenie, że walory eufoniczne mają istotny wpływ na wybór określonych form fleksyjnych.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BUTTLER D., KURKOWSKA H., SATKIEWICZ H., 1973, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1960, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOŁĄB Z., HEINZ A., POLAŃSKI K., 1968, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- LASKOWSKI R., PISAREK W., 1991, Eufonia, w: S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 78.
- MARKOWSKI A. (red.), 2010, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MIODEK J., 2005, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław: Wydawnictwo EUROPA.
- POLAŃSKI K., 1993, Haploglogia (hapaksepia, haplolalia), w: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 206.
- RUSZKOWSKI M., 2013, Usterki językowe w zakresie eufonii, w: J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.), *Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, Poznań: Wydawnictwo Rys, t. 3, s. 87–92.
- SAMBOR J., 1972, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- ZIPF G. K., 1949, *Human Behavior and the Principle of Least Effort*, Cambridge: Addison-Wesley Press.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego* [on-line], <http://www.nkjp.pl>, [30.05.2014].

Euphony with Regard to Frequency of Variable Inflected Forms**(s u m m a r y)**

This article deals with euphony understood as pleasant pronunciation of utterances, harmonization of sound quality of a word. A breach against euphony is the use of phonetic combinations perceived as difficult to pronounce, sounding unpleasant, cacophonous. The analysis encompassed chosen pairs of variable inflected forms which are in line with the linguistic norm confirmed by the PWN *Great Dictionary of the Correct Polish Language* (e.g. *magistrzy – magistrowie, pedagodzy – pedagogowie, bitw – bitew, brzytw – brzytew, napeln – napelnij*). Quantitative data were obtained from the *National Corpus of Polish*. The research shows that euphony plays a great role in the choice of inflected variant forms. Inflected forms of words that contain phoneme combinations that are easier to pronounce have, generally, a higher frequency, even if such words are longer than their variants (syllable being the measure of length).

